

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dehlera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

*N<sup>o</sup> 19.* — W Poniedziałek dnia 23. Stycznia 1832.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 19. Stycznia.

N. Król raczył dawniejszemu Prezesowi Rady miejskiej, w Neufchatel, Sandoz-Rollin, dać gwiazdę orderu Orła Czerwonego 4tej klasy.

N. Król raczył plebanowi ewangelickiemu Geissler w Wittgendorf, w obwodzie Regencyjnym Merzeburskim, i Jackstein w Arys, w obwodzie Regencyjnym Gumbińskim, dać order Orła Czerwonego 4tej klasy.

N. Pan raczył pierwszemu Koniuszemu, Szambelanowi Thielau, dać posadę i godność Koniuszego krajowego w Graditz.

N. Pan raczył Rewizora tajnego obrachunkowego Homann przy Izbie obrachunkowej mianować Radcą obrachunkowym, a Sekretarza tajnego Arndt przy témże samém Kollegium, Radcą nadwornym, i patenta ich własnoręcznie podpisać.

Przybył tu: Cesarsko-Rossyjski strzelec polowy, Porucznik Adamow, gońcem a Hagi.

### Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy, dnia 18. Stycznia.

Wczoraj z Lubelskiego przywieziono do Warszawy znaczną ilość wełny.

Drama liryczna „Precyoza“, jak dawniej, również i wczoraj z powszechném zadowoleniem licznie zgromadzonych widzów, w Teatrze Narodowym przedstawioną była. JPani Kurpińska i JP. Piasecki przywołani.

Na widowisko PP. Binnes, dane wczoraj w Teatrze Rozmaitości, niewiele przybyło słuchaczy. Pan Józef Binnes, dokładnie naśladowujący głosy rozmaitych ptaków i zwierząt, zasłużoną otrzymał pochwałę.

Wczoraj przybyło do Warszawy z Gdańska 28 oficerów różnego stopnia pułku gwardyi strzelców konnych byłego wojska polskiego.

*G r e c y a.*

Kuryer Angielski zawiera następujący wyjątek z listu pisanego z Napolé di Romania pod d. 22. Listopada: „General Church i jeden oficer francuzki, którzy d. 19. b. m. wyjechali stąd do Argos, gdzie się zbiera Kongres narodowy, zatrzymani byli w drodze przez 20 około ludzi z bandy Kolokotroniego,

którzy już od dwóch dni czychali, celem przeszkodzenia podróżnym przybycia do Argos, Angielski rezydent w Grecyi, domagał się natychmiast wyjaśnienia o postąpieniu przeciw tym dwóm obywatelom. Gdy Rząd nie mógł usprawiedliwić tego samowolnego kroku, przypisał go podrzędnym agentom. Bana da Kolokotroniego powróciła do Argos, i zdaje się okazać, że Kolokotroni i Augustyn Capodistrias zamierzali trzymać tam Generała Church w oddaleniu od Argos, lękając się jego wpływu na rozmaitych greckich dowódców, którzy przed 20 laty pod nim służyli.“

### T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 10. Grudnia.

Podług ostatnich wiadomości o wyprawie Wicekróla Egiptu przeciw Syrii, miał Ibrahim Basza, mający naczelne dowództwo nad wojskiem swego ojca, bez trudności, a nawet bez użycia oręża obsadzić, Gazę, Jaffę i Caiffę, awangarda zaś wojska egipskiego posunęła się już aż pod St. Jean d'Acree. Lecz podług opowiadań przybyłego tu, wczoraj tatarskiego, wojska Mechmeda Ali Baszy miały wyjść znowu z pomienionego miasta, gdzie się znajduje Abdulah Basza, co się domyślać każe, że to nastąpiło jedynie dla rozpoznania. Po szybkich postępach, jakie wojska egipskie uczyniły w Syrii, zdaje się niewątpliwem, że Mechmed Ali Basza znał, że musiał licznych stronników w tej prowincyi. Flota egipska wyładować miała przy Jaffa i Tripoli. Samowolne to postępowanie Wicekróla Egiptu niepodoba się Porcie, i niezawodnie założenie obozu przy Konieh i ciągle wysyłania mocnych oddziałów wojska do Damaszk, mają na celu nie tylko uspokojenie tej prowincyi, ale też ukaranie walczących z sobą obudwóch Namiestników Egiptu i St. Jean d'Acree, gdyby ci nieusukutecznie jeszcze rozkazu względem dobrowolnego ukończenia walki. Stały ten zamiar Sultana okazuje się tak z wyrażnego brzmienia firmanu, rozeslanego na wszystkie prowincye państwa, jako też z rozpoczętych gorliwie prac w arsenale. Na wszystkich warsztatach okrętowych budowano teraz 4 okręty liniowe i rofregat, które wogóle zawierają mają 764 dział. Sultán nieprzesiaje zajmować się z największą usilnością i rozwagą ulepszeniem i urządzaniem wojska. Tym celem zapisano z Europy, mianowicie zaś z Anglii rozmaite potrzebne maszyny i narzędzia, polecono oraz wystawić nowy arsenał i ludwisanią w Dolmabagoże, gdyż zabudowania w Tophana okazały się nieprzydatnymi do tego. Od zajęcia Skutari zwróciła się zupełnie publiczna uwaga od tej części Państwa Tureckiego.

Mustafa Basza oczekiwany jest ciągle w stolicy; mówią iż z powodu silnych nawałnic przedsięwziąć musiał podróż lądem. Wielki Węzyc Mechmed Basza miał być gotów udać się do Monarhyru, po mianowaniu tymczasowego Namiestnika Skutari. Podług ostatnich wiadomości ze Smyrny, ustąpiła tam cholera prawie zupełnie, również i zaraza w Stolicy coraz się bardziej zmniejsza.

### W ł o c h y.

Z Neapolu, dnia 17. Grudnia.

Przedstawiony Królowi plan do urządzenia lazaretu na morową zarazę, zawiera także projekt wolnego portu. Mimo korzyści, jakie wykazane są na wyspy Ponza, wykazano także trudność korespondency z stolicą, i oświadczone się bardziej za wyspą Capri, a bardziej jeszcze przyładkiem Misene. Koszta w projekcie tym są oznaczone na pół miliona duccati, które łatwo z akcyi zebrane być mogą. Zdaje się, iż wyspa Ferdynandea mimo dawniejszych domysłów o jej znikomości, utrwała się coraz bardziej.

Z Bononii, dnia 20. Grudnia.

Prolegat Hrabia Grassi wydał następującą proklamacyą: „Dla okazania bezzasadności pogłoski rozszerzonej także i w tutejszej prowincyi, o mającym wkrótce nastąpić wkroczeniu wojsk papieżkich stojących w Rimini i usunięcia wszelkich zachodzących w tym względzie wątpliwości, pospieszam podać do wiadomości publicznej, nadeszłe dziś rano pocztą pismo, wydane przez Prolegata Rawenny, do władz głównych tej prowincyi, równie jak inne pismo wydane przez dowodzącego, Pułkownika Bentivoglio, do Kommissyi rządowej w Forli, a które mi przez Kommissyą też pocztą zostało nadesłane. Bononia, dnia 16. Grudnia. — Hrabia Camillo Grassi.

„Do władz gminnych w Faenza, Imola, Castel Bolognese i Lugo. — Z Rawenny, d. 15. Grudnia 1831. o godzinie 1, z południa. — Szanowni Panowie! Pogłoska, o wkroczeniu wojsk papieżkich do Romagny bez przyrzczonego poprzedniego zawiadomienia, w prowincyi tej sprawiła pewną niechęć; dla zapewnienia się w tym przedmiocie, wysłałem gońca do Pesaro, do Xiędza Kardynała Albani. Później dowiedziałem się, że Kommissya rządowa w Forli udała się w tym samym celu do samego Pułkownika Bentivoglio w Rimini. Goniec mój powrócił w tej chwili i przywiózł mi list Kardynała Albani wraz z odpowiedzią do wspomnianej Kommissyi rządowej. Kardynał Albani w liście swoim odwołuje się zupełnie do odpowiedzi Pułko-

wnika Bentivoglio, i zapewnia na zapytanie moje, czyli istnie proklamacya ściągająca się do wspomnianego ruchu wojska, iż ta niebyła ogłoszona. Pospieszam donieść Wmu Panu tę wiadomość i proszę, abyś ją kazał ogłosić w rozmaitych miejscach, równie jak oddziałom wojska, dla zaspokojenia umysłów. — Prolegat Carlo Arrigoni.“

„Naczelne dowództwo wszelkich wojsk papieżkich w legacyi Urbino Pesaro. — Rimini, d. 18. Grudnia 1831. — Szanowni Panowie! Przy interesie, jaki we mnie wzbudza wszystko, co się dotyczy dobrego porządku i spokojności publicznej, i przy wysokim szacunku dla Panów, pospieszam odpowiedzieć na odebraną, dopiero dziś rano, odezwę ich z dnia wczorajszego. Pogłosił o posuwaniu się wojska pod dowództwem mojem będącego, są zupełnie bezzasadne; jakżeby było podobieństwem przy uległości rozkazom Rządu, jaką pochwalić się mogę, abym się dopuścił bez polecenia w tym względzie przekraczać przepisane mi granice. Czyliż równie jest podobieństwem, aby najwyższy Rząd państwa niedotrzymywał swoich przyrzeczeń, kiedy wszelkie jego dążenia, zmierzając do złagodzenia umysłów i do przywrócenia wszystkich drogą umiarkowania do porządku i spokojności, które są wspólnem wszystkich dobrych życzeniem. — Uspokojcie się więc W Panowie i równie uspokójcie każdego, którego wkrócenie nasze zatrzyma. Gdyby to nastąpić miało, natenczasby o tém jak należy zawiadomiono, a wejście wojsk naszych nie miałyby innego celu, jak jedynie popieranie i zabezpieczenie publicznego porządku; nie zaś przesładowanie lub obrażanie kogokolwiek, ale raczej pobratanie się z dobrymi i spokojnymi obywatelami, jako każe obowiązek żołnierzy prawego Władcy, którego poddaniymi wszyscy jesteśmy; dla tego jest prawdziwą niesłusznoscią lękać się ich jak wojsk nieprzyjacielskich. Po otwartém tém ogłoszeniu, które w prolegacyach proszę podać do powszechnej wiadomości, niepozostaje mi jak tylko etc. D. Bentivoglio.“

Szwajcarya.

Z Bern, dnia 28. Grudnia.

Z Neuchatel donoszą: Dnia 26. Grudnia odbyto Sąd wojenny na ujętego z bronią w ręku Naczelnika powstańców Rösinger. Z 10 członków 6 głosowało na karę śmierci, poczem Generał-Major Pfuel oświadczył, że wyrok takowy przedstawi Królowi Jnci.

Z Lausanny, d. 30. Grudnia.

Rada Stanu Kantonu Waadt uznała za stó-

sowne niedozwalać tu pobytu powstańcom Neuchatelskim: Bourquinowi Gabrelowi i obudwom Renardom, w skutek czego udali się przedwczoraj do Francyi.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 5. Stycznia.

Dnia 4. b. m. wzięto pod dyskusyą w drugiej Izbie Stanów Generalnych drugi projekt do prawa względem nadzwyczajnych wydatków na rok 1832. Projekt ten obejmuje równie sposoby pokrycia tychże wydatków jako też wykupienie biletów skarbowych i t. p. na co proponowano dobrowolną pożyczkę 138 milionów złotych i podatek od dochodów. Pan Schimmelpennink mówił za zamianieniem niestałego długu krajowego na stały; gdyż proponowane termina wypłaty zdawały mu się za prędko po sobie następować, dla tego żądał dalszego objaśnienia, ażeby się mógł z pewnością za albo przeciw projektowi oświadczyć. Pan Frets będąc także za pomienioną zamianą, i znajdując stosownym związek między dobrowolną a przymuszaną pożyczką, głosował za projektem. P. Gerser-Hooft chwalił wprawdzie cel projektu do prawa, lecz summe 138 milionów uważał za zbyt wysoką; żądał on, ażeby wypłaty trwały tylko do zrównania potrzebnej summy 17 milionów, składka zaś w gotowiznie i w biletach skarbowych zdawała mu się niesłuszną. Oświadczył przeto mówca, iż za projektem takim jak jest, głosować niemożna. P. Alphen znajdował dobrowolną pożyczkę, jako zwiększającą długi krajowe, bezużyteczną w teraźniejszych okolicznościach. P. Donker Curtius mniemał, iż naród winien wspierać Rząd w przyjętém przezeń postępowaniu z konferencyą Londyńską, zgadzał się on wogólności za projektem, żądał tylko od Ministra objaśnienia w niektórych jego punktach. P. Bordes przekładał tak nazwane Dongratuit nad dobrowolną pożyczkę: z powodu jednakże uciążliwości, jakieby odrzucenie projektu zgotowały dla Rządu, dał za nim swoją kreskę. P. Collot d'Escury był zdania, że chcąc osiągnąć pokój tak pożądaną, potrzeba Rządowi ułatwić środek dostąpienia go godnym sposobem. Chwalił on postanowienie Rządu, iżby zacząć od 17 milionów, i nie sądził się upoważnionym do odrzucenia zaprojektowanej przymuszonej pożyczki. P. van Dam oświadczył się przeciw projektowi. P. Jonge mówił przeciw dobrowolnej pożyczce, głosował przeciw, równie jak P. Reenem pod pewnemi warunkami, za przyjęciem projektu do prawa. P. Luzac nie był przychylny założeniu nowej wielkiej księgi, i mniemał że w teraźniejszych okolicznościach przymuszony podatek zasługuje na pierwszeństwo przed dobrowolną pożyczką.

która na przyszłość zbyt jest uciążliwa. Gdy jeszcze P. Beelaerts, mówił za, a P. Nees przeciw projektowi, wystąpił Minister skarbu z jego obroną i zwracał uwagę zgromadzenia: iż znajduje się w Europie stronnictwo, któreby rade widziało Holandya pozabawioną źródeł dochodów. We względzie powiększenia długu, odwoływał się do dawniejszych przykładów, mianowicie na pożyczkę 1790. r. i namieniał, że głównym celem projektu jest oszczędzenie średniej klasy. Przedstawił Minister, że napierwsze półrocze potrzebne są tylko 17 milionów, i że nad tę sumę bez dalszego postanowienia, nic więcej nie ma być wydane. Niderlandy, dodał, powinny okazać Europie, że nie potrzebują obcej pomocy, i że godne są lepszego losu, niżeli im Europa życzyć go się zdaje. Stałość niech będzie jedynym środkiem do osiągnięcia tego celu. W końcu przyjęty został projekt do prawa 30 przeciw 15 głosom, Izba zaś odroczoną do d. 30. Stycznia.

Pod opieką J. C. K. M. Xiężnej Oranii, założona została w Scheweningen, szkoła nauki robót ręcznych kobiecych. Już blisko 30 młodych panien z uboższej klasy bierze takową naukę, do której Xiężna zachęca, zaszczycając niekiedy tę szkołę łaskawym swoim odwizdaniem.

W roku zeszłym zawinęło do Amszterdamu 1679 okrętów kupieckich; liczba ich w r. 1830 wynosiła 1992.

Z Bruxelli, dnia 8. Stycznia.

Najwyższy Sąd wojenny tutejszy nietylko uwolnił Porucznika Argout, oskarżonego o uchybienie subordynacyi, lecz oraz oświadczył w wyroku swoim, iż Pułkownik Buzen lekkomyślnie i nierozważnie oskarżył wspomnianego oficera. Minister wojny napisał potem do Pułkownika Buzen list, w którym gani takowy wyrok i przy końcu wyraża: „Upoważniam W Pana, abyś nietylko rozkazem dziennym ogłosił, iż pochwaliłem postęp jego w tém zdarzeniu, lecz oraz abyś dodał, iż Król polecił mi oświadczyć W Panu szczególne swoje zadowolenie za gorliwość i czynność, jakie od czasu ogłoszenia miasta Antwerpii w stanie oblężenia, aż do tej chwili okazałeś.“

Z dnia 9. Stycznia.

Króla oczekują w przyszłą środę w Gandawie. Część orszaku Jego już udała się tamże, aby potrzebne czynić przygotowania w hotelu gubernii.

W Gandawie krąży broszura, oprawiona w papier pomarańczowy, wynurzająca życzenie przywrócenia domu Nassauskiego.

Trudność wielka względem fortec między

Anglią i Francją zachodząca, została nareszcie załatwioną. Menin, Ath, Mons, Philippeville i Marienburg należeć będą podobno do rządu fortec, które będą zniszczone. — W Bruxelli ciągle zupełny panuje pokój, lecz słusznie tam narzekają na niedbalstwo policji i złe urządzenie onęj. W nocy na d. 7. m. b. złodzieje wkradli się na ulicy Ducale w dom Posła angielskiego, Pana Robert Adair. Zabrali znaczną ilość srebra i innych kosztowności, oraz 50 gwineów złotem i pieniądze w papierach. Już przed kilku dniami wiadano, że banda złodziei z Gandawy wyruszyła do Bruxelli; gdyby policja była baczniejszą, łatwo by mogła być zapobiedz tej kradzieży.

Głoszono, że gdyby się stósownie do życzeń wichrzycieli ostatnie zaburzenia w Paryżu były udały, obcy General stanąć chciał na czele spiskowych. U nas twierdzą, że obcym tym Generalem jest były Gubernator Vandermissen.

Z Amszterdamu, d. 10. Stycznia.

Dzisiaj głoszono na giełdzie, że bardzo korzystne dla Holandyi urządzenie z Londynu nadeszły do Hagii; wyglądano tam albowiem z pewnością odpowiedzi konferencyi na protestacyą Króla.

Z Antwerpji, dn. 10. Stycznia.

Pan de Brouckere oświadczył powtórnie Magistraturze miejskiej, że barykady do obrony miasta niezbędne są potrzebne i zniesione być niemogą. Załoga jednakże o 2000 ludzi ma być zmniejszoną.

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Stycznia.

Dzisiaj Izba Parów jest zgromadzoną; porządek dzienny posiedzenia jest następujący: 1) udzielenia ze strony rządu; 2) dyskusye lub utworzenie Komitetu do prawa względem nowego rozpoczęcia takich obrad, które przerwane zostały na posiedzeniach jednego roku, w następującym; 3) sprawozdanie o prawie obrachunkowém od r. 1829; 4) jeśli czas pozwoli, sprawozdanie o prawie wywołującym Karola X. i rodzinę jego; 5) sprawozdanie o petycyach.

Messenger przytacza miejsca z dokumentów publicznych i protokółów Izby, gdzie użyto wyrazu „poddani“ chociaż nikt dotychczas przeciwko temu inhibicyi niezałożył.

Ciągle jeszcze rozdają w całym Paryżu buntownicze proklamacye. Rzucają je po schodach i w przysionki domów. Szczęście, że treść ich jest tak niedorzeczna. Obalenie rządu jest ich najgłówniejszym przedmiotem; środkiem ku dopięciu zamiaru tego ma być wzbranianie się płacenia podatków, a to z tej przyczyny,

gdyż Izba Parów niema prawa wypisania onych. To prawnicy chcą udowodnić. Szkoda tylko, że prawnicy ci ani nazwisk swoich, ani mieszkania swego nieoznaczyle.

Akademików Curot, Duménil i Chantel, aresztowanych w zeszłą środę na placu Notre-Dame, obwiniono o knucie spisku przeciw bezpieczeństwu państwa i wtrącono do więzienia St. Pelagie. Innych, na których podejrzenie podobne spadło, albo których już wprawiono w stan oskarżonych, osadzono w Conciergerie.

W Konstytucyoniście czytamy: Generał Umiński przybył do Paryża. Wszędzie współtowarzysze nieszczęścia witaligo z uprzejmą radością. Wszyscy Polacy tu przebywający żyją z sobą jak bracia w najściślejszej przyjaźni. Za wezwaniem literatów sławniejszych między nimi, n. p. Pana Lelewela, Chodźko i innych, zawiązały się towarzystwa literackie między wychodźcami polskimi, których zamiarem jest przetłómaczenie pięknych dzieł literatury polskiej, mianowicie ściągających się do dziejów Polski dawniejszych i nowoczesnych, na języki obce.

Dzienniki nasze udzielają wyciągów dotyczących się rozrzutnych i niepotrzebnych wydatków dawniejszej listy cywilnej, drukiem obecnie do publicznej wiadomości podanej. Tak n. p. Jezuici góry Calvari pobierali rocznie 30,000 fr.; kościół katedralny w Rheims rocznie 10,000 fr.; Opat Tharin, gubernier Xięcia Bordeaux rocznie 6000 fr. tylko jako wynagrodzenie za kosztą ekipażów jego. (?) Pani Goutaut, gubernantka de Mademoiselle, rocznie 20,000 frank. — Panna Larochejaquelin otrzymała przy zamęściu swoim w darze 150,000 fr. Wiele zakonów duchownych pobierało po 6, 8, 10,000 fr., zaś towarzystwo nauk pożytecznych 600 fr. na wsparcie i zachęcenie!!

Były kupiec de la Houssage w Josselin został przez Sąd w Nantes z powodu podżegania do wojny domowej i udziału w łupiestwach band w Wandei, razem z 6 innymi uczestnikami na śmierć skazany.

Gazette teraz umyślnie Izbę Parów nazywa drugą Izbą.

Konstytucyonista obrachował, że we Francyi co rok 53 milion. pijawek są potrzebne, przypada więc na każdego mieszkańca po 170 pijawki.

Gońcy między Paryżem i Wiedniem co dzień się spotykają. Ściągają się ich depesze do spraw włoskich. Pan K. Périer sam nie tai tego, że wmięszanie się w sprawy Włoch spowodziłyby mogło zamieszanie powszechne w całej Europie.

Zniżenie się kursów przypisać należy niepe-

wności, w której się obecnie państwo znajduje z powodu postanowień gabinetu holenderskiego. Przemysłnicy wybuchnienie wojny za niezbędne poczytują; dowodem tego są przedaże z największą skwapliwością poczynione.

Z Nantes, dnia 4. Stycznia. I tu także Karoliści wichrzą wszystko, przybijając proklamacje do rokoszu i buntu zachęcające a mianowicie do robotników podupadłych skierowane. Oraz rozsiewali oni, że rząd każdemu żołnierzowi, któryby podczas powstania jakiego na pospólstwo dał ognia, 5 fr. w nagrodę przybićcał. Lecz wszystkie te zabiegi dotychczas na niczém spęzły; osoby, na których słuszne spoczywa podejrzenie, aresztowano.

Z Avignon, dnia 2. Stycznia. Mowa już dawniej była o odkryciu potajemnej fabryki prochu w mieście naszym. Właśnie teraz donoszą nam, że niejakiego Triboulet zdybano in flagrante crimine. Znaczną ilość prochu i sprzętów znaleziono i zabrano.

Kuryer donosi z Bononii, z dnia 27. Grudnia. Odkryto się zgromadzenie deputowanych Romagny na dzień 24. Grudnia oznaczone. Obecni byli Prolegaci miast Forli, Ravenna i Bononii; wszystko się odprawiło z największym porządkiem. Zgromadzenie uchwaliło, aby natychmiast we wszystkich miastach 15,000 mieszkańców liczących, albo w gminach takiej ludności jednego mianowano deputowanego, mającego być obranym przez zgromadzenia gminne. Deputowani ci, zjechawszy się w Bononii, rozpoczną obrady swoje zanim do Rzymu się udadzą, aby Papieżowi wytlómaczyć życzenia i chęci narodu. — Niedowierzają tu zupełnie przyrzeczeniom Kardynała Albani, że wojska papieżkie z Rimini niewkroczą w terytorium Bononii. Przeto usadowiono oddziały wojsk w Cesena, Forli i Imola; na ostatnie miejsce udało się stąd wczoraj 1000 żołnierzy.

Z dnia 10. Stycznia.

Wczoraj niespodzianie zaszło na giełdzie nadzwyczajne zniżenie kursów, o czém Monitor dzisiejszy następujące podaje wyjaśnienie: „Użyto na giełdzie wczorajszej zniknięcia kassjera skarbu jako środka ku rozprzeszczerzeniu trwogi, powiększonej jeszcze przez mnóstwo niedorzecznych pogłosek, przeciw którym publiczność tylekrotnie już takim sposobem zawiędziona powinna się mieć na straży. Rozsiewano, Bóg wie, jakie nieuzasadnione wieści o zgromadzeniach dyplomatycznych, które się nieodbyły; o zmianach w Ministerstwie, które nienastąpią. Poczytujemy za powinność naszą przestrzedz publiczność, aby takim baśniom niewierzyła i niepostradała zaufania do sprawy publicznej.“

*Messenger des Chambres*, donoszący w swoim uwiadomieniu giełdowem o bankructwie wielkiego przemysłnika, tak się względem wiadomości tej w dodatku nadzwyczajnym wyraża: „Wielkim tym spekulantem, o którym wspomnieliśmy, jest Pan Kessner, centralny kasyer skarbu. Stosownie do wiadomości z dobrych źródeł czerpanych, wnosimy, że kassa skarbową nie została naruszoną i że kasyer sam wczoraj był jeszcze w wiejskiej siedzibie swojej w Montmorency; cała rzecz więc kończy się na zwyczajnym bankructwie, dotykającym mianowicie stręczycieli wexlowych.“ — *National*, stosownie do barwy którą przybiera jako dziennik opozycji, powiada: „Publiczność z natury do podejrzenia skłonna, w zniknięciu kasyera centralnego coś innego upatruje, jak przeniesienie prywatne.“ — Konstytucjonista tak się odzywa: „Zniżenie o 3 fr. nigdy niezachodzi bez ważnej politycznej i finansowej przyczyny. Tajemnicę, wywołującą taki upadek papierów, doścignąć, byłoby rzeczą trudną, ale następującym pogłoskom na giełdzie wszelako wiarę dano: Nadeszły podobno listy z Holandyi, oświadczające niezmiennie Króla Wilhelma postanowienie rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, w skutek czego papiery holenderskie znacznie spadły; Prezydent Rady Ministrów miał się podać do dymissyi, skąd obawa wynikła słuszna wojny powszechnej; ponieważ do postanowienia Cesarza Rossyjskiego, wymagającego, ażeby się żadne mocarstwo niemieszalo w sprawę holendersko - belgijską, dwa inne mocarstwa przystąpiły. Słychać podobnie, że Posel rossyjski, po rozmowie za nadto żywej, mianej z Panem K. Périer, prosił o paszport do odjazdu. Pan Périer wszelako oświadczył dzisiaj publicznie, że się z Panem Pozzo di Borgo zupełnie niewiduje.“ — Do tych wieści dodają gazety opozycji, by wyłomaczyć niżnienie kursów, następujące uwagi: Oprócz wzbrania się północnych mocarstw co do ratyfikacji traktatu Londyńskiego, wielkie sprawia, lecz zatrwajając wrażenie na całą Europę wiadomość o ogromnym ubytku, albo niedoborze w dochodach państwa angielskiego. Przeląkł się podobnie Paryż cały na wiadomość, że 13 Parów do dymissyi się podało, co jawnym jest dowodem, że coraz większa liczba urzędników wyższych i Magnatów kraju od zarządów się uchyla.

Na giełdzie dzisiejszej umysły w skutek artykułu w *Monitorze* nieco się uspokoiły, a tak kursa na nowo zaczęły się wznosić. O zniknięciu Pana Kessner sprzeczne krążą pogłoski; jedni powiadają, że go dzisiaj zrana w do-

mu wiejskim w Montmorency znaleziono uduszonego; drudzy, że go właśnie w tym momencie arestowano, kiedy chciał życie sobie odebrać. Dzisiaj zrana przedsięwzięto rewizyę kassy jego. Pan Kessner przed ożenieniem się swoim był bardzo bogatym i za urząd swój jako kasyer centralny skarbu milion franków kaucyi złożył z własnego majątku. Wdał on się potem w ogromne operacye giełdowe a podobno niezawsze na własny rachunek, co też spowodowało stręczycieli wexlowych, zastraszonych przez ilość rent od niego zakupionych, do przyspieszenia upadku jego. Ci sprzedawali niespodzianie znakomite ilości rentów za bardzo niskie ceny, przez co się przyłożyli do powiększenia obawy, przez polityczne baśnie już przedtem wznieconej.

Wszystkie gazety opozycji narzekają na poprawki przełożone w imieniu Komitetu na wczorajszym posiedzeniu Izby Parów przez Xięcia Broglie względem projektu do prawa dotyczącego się wywołania Karola X. i rodziny jego, w którejto poprawce Xiężę zamiast wyrazów „Były Król lub Ex-Król“ i „wywołanie“ użyl słów „Król“ i „oddalenie z granic ojczystych“. *National* powiada, że zamiar Xięcia jest jawnym i dążenie mowy jego bez wątpienia niebezpiecznym.

Deputowany Baron Berthois, brat Adjutanta Króla, przyłączył się także do partyi opozycji, niechcąc zezwolić aby używano wyrazów „Król Francyi“ i „poddani“.

Dziennik *Sporów* zamieścił pismo bezimiennie, którego autor, aby udowodnić jak niepotrzebną i błahą jest kłótnia wzniecona przez opozycyę względem słów „Król Francyi“ i „Król Francuzów“, przypomina, że na numizmatach bitych za czasów starodawnego feudalizmu oprócz imienia Króla stoi jeszcze napis „Francorum rex“, że zatem wyrażenie „Król Francuzów“ dawniejszem jest i bardziej feudalizmowi odpowiadającym, niż wyraz „Król Francyi“.

Minister handlu i budowli publicznych rozkazał, aby posąg Generała Hoche postawiono na jednym z publicznych placów w Versaille.

W Agen w obieg puszczone pieniądze 5frankowe z wizerunkiem Henryka V. Stronniczy dawniejszej dynastyi kupują te pieniądze za 20 franków.

Wczoraj zabrała policya numer gazety: *Opinion, la Mode et le Revenant*.

Sémaphore de Marseille donosi z Algieru pod dniem 29. Grudnia: „Bezpieczeństwo zaprowadzone na nowo w okolicy Algieru z zarządzeniem przez Naczelnego Wodza środków wojennych, zapewniwszy właścicielom

plantaacy spokojność, bardzo poparło rolnictwo; widać wszędzie rolników zajętych w oczekiwaniu pory dżdżystej siewbą, szczególnie zaś osadnicy tutejsi będą mogli porównać najnowsze narzędzia rolnicze z najdawniejszemi, użyto bowiem równie najdokładniejszych nowych, jak i prostych dawnych lemiesz, jakich jeszcze używają Arabowie.“

Pan Treitlinger, który od lat trzydziestu był przy dworze tutejszym Ministrem Rezydentem, Xiążąt Mecklemburg-Strelitz, Sachsen-Weimar, Sachsen-Altenbrg, Sachsen-Koburg, Gotha i Sachsen-Meiningen umarł dnia 30. Grudnia.

Trybunał pierwszej instancyi w Lyonie podług doniesień tamtejszego dziennika *Précursur*, skazał na mniej lub więcej surowe kary mnóstwo winowajców, którzy w d. 23. Listopada mieli udział przy zrabowaniu domu P. Oriol.

Dziennik *Constitutionnel* donosi: że pod restauracyą czterdzieści parostw przeszło przez dziedzictwo na linie uboczne; to jest 3 na stryjów, 6 na braci, 6 na wnuków, 11 na siostrzeńców, a 14 (jako posag) na zięciów. Z tych odziedziczonych parostw, 18 już wzięto w posiadanie, reszta 22 przez zniesienie dziedziczności parostw upadły.

### H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 29. Grudnia.

Zjawiskiem jest to zadziwienia godném, że rząd nasz jednym razem tak obfituje w pieniądze. Wynika to zapewne z tój okoliczności, że kassa umorzenia długów wszystkie londyńskie i paryżkie wexle zakupiła, i pełnemi rękoma płaci. Związki dyplomatyczne z dworami północnemi coraz bardziej się wzmacniają; przeciwnie w Ministerjum panuje nienawiść i poróżnienie. Napastują albowiem i prześladują apostołicznymi i Karoliści członków umiarkowańszych, którzy niechcieli głośnować na stracenie Torrijosa i towarzyszów jego.

Odkryto tu korespondencyą Generała Torrijosa z wielu znakomitymi obywatelami stolicy, w skutek czego kilkanaście osób już aresztowano.

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

Gazeta Frankfurtska następujący umieściła list z nad granicy polskiej dn. 29. Grudnia: „Przyszłe losy Polski pokryte są ciągle gęstą zasłoną. Rossya z energią odmówiła wszelkiemu wstawieniu się obcych mo-

carstw na korzyść Polaków, oświadczając, że na postanowienia tychże względem przyszłości kraju tego żadnego mieć niebędzie względu. — Ulaskawienia pojedynczych osób, mniej więcej udział mających w rewolucyi, czasem wprawdzie się ogłaszają, lecz niema nadziei, żeby rząd miał odstąpić od kategorii raz oznaczonych. Szukają więc ciągle jeszcze osoby, nieświadome losu swego, dostać się do granicy, aby ujsdź w obce kraje i tam szukać schronienia, w czém ościenne państwa (z chwiałą dla nich wyznać to należy) żadnych im niestawiają przeszkod. — Rossyjskie lazarety w Polsce jeszcze są przepełnione. Grasują tam najbardziej gorączki nerwowe, porywające mnóstwo ludzi, co jednakowo przypisać należy niedokładnemu urządzeniu tych zakładów i nadużyciom, które się w opatrywanie lazaretów wkradły. Do uzupełnienia ubytku tego przybywają ciągle małe oddziały wojska z głębi Rossyi, z których wszelako wielu w marszu umiera, mianowicie, gdy w tój porze roku złe wszędzie są drogi.“

Sprawa niejakich Bishop i Williams, przekonanych o zbrodnią burkowania (zabijania ludzi, w celu sprzedania ciał do teatru anatomicznego) i już ukaranych śmiercią, przeraziła publiczność londyńską. Gazety tameczne napelnione są szczegółami tój sprawy. Bishop wyznał, iż handlując przez lat dwanaście ciałami ludzkimi, sprzedał ich do 1500; a tych około 60ciu było przez niego zamordowanych; starał się zazwyczaj pod różnemi pozorami zwać ludzi ubogich, niemających przytułku, do swego domu, położonego w odległym zakątku Londynu; tam częstował ich trunkiem, zaprawnym opium, i uspiionych zanurzał głową do studni, aż do zupełnego wygaśnięcia życia. Taki rodzaj śmierci niezostawia żadnych śladów, po którychby gwałtowność jego rozpoznać można. Każde subyektum przedawał za 8—10 gwinei (od 16 do 20 czerw. zł.). Kiedy złoczyńcy ci ukazali się na rusztowaniu, lud dumnie zgromadzony wydał radośne okrzyki.

Sławny poeta Holenderski Bilderyk, umarł 18. Grudnia w Harlem w 75 roku życia.

Listy z Malty oznajmują o szczęśliwém tam przybyciu Waltera Scotta. Zdrowie jego nietylko niecierpiało w podróży, lecz owszém poprawiło się znacznie.

Znany pisarz angielski Washington Irving zamierza odbyć podróż z Londynu do swój ojczyzny, Stanów zjednoczonych.

W darach dobroczynnych dla wsparcia ubogich naszego miasta drzewem, złożyli:

JW. Prezes Naczelny Flottwell 5 Tal.; P. Herold, kupiec 5 Tal.; P. Behm, zastępca Nadburm. 10 Tal.; P. Barde, kupiec 3 sążnie drzewa; P. Bielefeld, kupiec 2 sążnie drzewa włącznie z zwieżieniem, P. Obst, posiadiciel dóbr 6 Tal.; P. Rosenstiel, rotmistrz 6 Tal.; P. Heling, kupiec 2 Tal.; P. Kaskel, bankier 2 Tal.; P. Wojkowski, destylator 5 Tal.; Pani Wilczyńska 5 Tal.; P. Stock 5 Tal.; P. Bergmann, Assessor medycyny 4 Tal.; P. Lange, oberzysta 2 Tal.; P. Nieczkowski, oberzysta i kupiec 1 Tal.; P. Scholz, oberzysta 1 Tal.; Panna Schneekoinig 2 Tal.; P. Daehne, aptekarz 10 Tal.; P. Kaskel, bankier 2 Tal.; P. Senftleben, kupiec 2 Tal.; P. Lorenz, kupiec 2 Tal.; P. Hellmuth, kupiec 2 Tal.; P. Weichert, kupiec 2 Tal.; P. Kolski, aptekarz 3 Tal.; P. Kolicki, destylator 1 Tal.; P. Stiller, kupiec 20 sgr.; P. Vassalli, cukiernik 2 Tal. 15 sgr.; P. Pusch, kupiec 1 Tal. 15 sgr.; P. Sypniewski, kupiec 1 Tal.; P. Gumprecht, kupiec 3 Tal.; P. F. W. Graetz, kupiec 3 Tal.; P. Freudenreich, kupiec 3 Tal.; P. Wagener, aptekarz 1 Tal. 15 sgr.; P. Herbst, posiadiciel dóbr 1 Tal.; P. Schmaedicke, kupiec 10 Tal.; P. Werner sen., kołarz 1 Tal.; Pani Schulz, wdowa 1 Tal.; P. Schubert, fabrykant powozów 3 Tal.; P. Demmin, fabrykant instrumentów mechanicznych 15 sgr. — Na zgromadzeniu miejskiem z dnia 17. m. b. złożyli Radcyce municipalni: P. C. S. Graetz, kupiec 3 Tal.; P. Kolanowski, piwowar 3 Tal.; P. K. Scholz 1 sążnie drzewa włącznie z zwieżieniem; P. Radecki, mydlarz 2 Tal.; P. Gałęzowski 15 sgr.; P. Elaszewicz, destylator 15 sgr.; P. Ziętkiewicz  $\frac{1}{2}$  sążnia drzewa; P. Vetter, tokarz 15 sgr.; P. Weltinger, kowal 1 Tal.; P. Hoffmann, piwowar 1 Tal.; P. Hoyer, Kommissarz Sprawiedliwości 3 Tal.; P. Stock, piwowar 3 Tal.; P. Wilke, kowal 2 Tal.; P. Grabinski 15 sgr.; P. Tritschler 1 Tal.; P. Kupke, kupiec 1 Tal.; P. Prüfer, piekarz 1 Tal. — P. Franke, mydlarz i Assessor 1 Tal.; JW. Hrabia Dzieduszycki z Nowej wsi 20 Tal.; P. Kleemann, kupiec 2 Tal.; P. Haake, gwoździarz 1 Tal.; P. Nicolai, nadeclarz 1 Tal.; P. Frass, piekarz 1 Tal.

Łaskawym dawcom składamy imieniem ubogich naszego miasta najczulsze dzięki i podejmujemy się najchętniej przyjmować nadal wsparcia; bo chociaż blisko 90 rodzin opatrzone zostały wdżewo, przecież znajduje się jeszcze wiele ubogich rodzin, potrzebujących miłosierniej ręki.

Poznań, dnia 20. Stycznia 1832.

D. G. Baarth. Karol Senftleben.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego tu obywatela Karola Fryderyka Augustyna Schaefer proces sukcesyjny otworzonym został.

Wzywamy więc wszystkich tych, którzyby pretensje do pozostałości zmarłego Schaefera rościć mogli, aby takowe w terminie na

dzień 23. Lutego 1832.

przed Ur. Referendaryszem Gumpert II.

w Izbie naszej instrukcyjnej o godzinie 10tej wyznaczonym likwidowali i udowodnili, gdyż w razie niestawienia się, praw swych pierwszeństwa pozbawieni i do tego odesłani będą, co po zaspokojeniu meldujących się wierzycieli z masy pozostanie.

Obcym wierzycielom, którym na znajomości tu zbywa, przedstawiają się jako Mandataryusze Kommissarze Sprawiedliwości UUr. Ogrodowicz, Hoyer, Mittelstaedt, Guderyan i Weymann, z których jednego lub drugiego do pilnowania praw swych plenipotencją opatrzyć mogą.

Poznań, dnia 12. Września 1831.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Szanowni obywatele raczą roczne swe składki, dla nieszczęśliwego Józefa Malczewskiego, umieszczonego u Miłosiernych Sióstr w Poznaniu, złożyć w ręce W. Rose, kupca i Deputowanego na Sejm miasta Poznania; w przeciwnym bowiem razie, gdy te składki w tym roku tak skąpo wpłynąćby miały, jak w roku zeszłym, natenczas Malczewski opuszczonyby został, i najnieszczęśliwшему losowi stałby się pewną ofiarą.

Wędzone szynki, funt po 5 sgr., są do przedania w domu Treppmachera na Grobli pod liczbą 30. w tylnym zabudowaniu.

W fabryce likierów S. G. Vibiga na Wodnej ulicy pod Nr. 164. sprzedaje się likier przedni kwarta wielka 12 trojaków, dubeltowa wódka kwarta 6 trojaków, oprócz tego, dubelt wiśniowa i hiszpańska gorzka kwarta 7 trojaków, pojedyncze gatunki kwarta 5 trojaków, sam kornus 3 trojaki, francuzkie likiery 16 trojaków.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 20. Stycznia 1832.

|                | Tal. | śgr. | fen. | do | Tal. | śgr. | fen. |
|----------------|------|------|------|----|------|------|------|
| Pszenica . . . | 2    | 5    | —    | —  | 2    | 15   | —    |
| Zyto . . .     | 1    | 15   | —    | —  | 1    | 17   | 6    |
| Jęczmień . . . | 1    | 5    | —    | —  | 1    | 7    | 6    |
| Owies . . .    | —    | 20   | —    | —  | —    | 25   | —    |
| Taterka . . .  | —    | —    | —    | —  | —    | —    | —    |
| Groch . . .    | 1    | 20   | —    | —  | 1    | 22   | 6    |
| Ziemiaki . . . | —    | 15   | —    | —  | —    | 16   | —    |
| Siana cetrna á |      |      |      |    |      |      |      |
| 110 ff. . .    | —    | 20   | —    | —  | —    | 22   | 6    |
| Słomy kopa á   |      |      |      |    |      |      |      |
| 1200 ff. . .   | 4    | 25   | —    | —  | 5    | —    | —    |
| Masła garniec  | 1    | 25   | —    | —  | 2    | —    | —    |